



Historia polskiej eksploracji Hoher Göll cz.1

Działalność do roku 1999

Marcin Gorzelańczyk

Hoher Göll – to właśnie pierwsza wyprawa w ten masyw ponad czterdzieści lat temu zapoczątkowała obfitującą w sukcesy polską działalność jaskiniową w Austrii. Ostatnie obszerniejsze podsumowanie polskiej działalności w Hoher Göll ukazało się niemal trzydzieści lat temu. Od tamtego czasu wiele się wydarzyło. Jaskiniowa mapa masywu pokrywa się coraz to bardziej gęstą siatką korytarzy, a Jubileuszowa przestała być najgłębszą jaskinią wyeksplorowaną w całości przez polskie wyprawy. Osiągając syfon wodny na głębokości ponad 1200 m, w pewien sposób zamykamy kolejny etap eksploracji, jednocześnie otwierając następny.

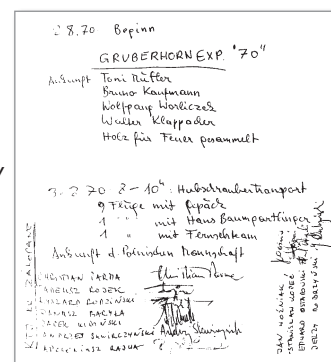
Hoher Göll położony jest ok. 20 km na południe od Salzburga. Ograniczony jest od południa doliną Bluntauental, od północy doliną Weißenbach, od wschodu doliną Salzachu i od zachodu jeziorem Königsee i doliną potoku Königseer Ache. W odróżnieniu od sąsiednich masywów nie ma tu rozległego plateau wierzchołkowego, tylko długi, ostry grzbiet. Wierzchołek Hoher Göll ma 2522 m wysokości n.p.m. i leży na granicy austriacko-niemieckiej. W kierunku północnym opada z niego grań ku przełęczy Ecker, za którą znajduje się sąsiedni, niski Roßfeld z piękną drogą widokową. Od niej na północny zachód odchodzi ramię Mannlgrat kończące się wierzchołkiem Kehlstein, na którym wybudowane jest Orle Gniazdo – rezydencja подарowana Adolfowi Hitlerowi przez NSDAP na jego pięćdziesiąte urodziny. Bywał on tu jednak bardzo rzadko, znacznie więcej czasu spędzając w pobliskim Berghofie. Ku południowi, a następnie zachodowi, poprzez rozległy Hohes Brett, grań opada na przełęcz Torrener Joch, która oddziela masyw od sąsiedniego Hagengebirge. Pomiędzy Hoher Göll a Hohes Brett wcięty jest ogromny kar (Umgänge). Spomiędzy Hoher Göll a Hohes Brett odgałęzia się długa grań wschodnia, będąca obiektem zainteresowania polskich grotolarzy, w której północne i południowe stoki wcinają się większe i mniejsze kotły polodowcowe. Grań kończy się wierzchołkiem Kleiner Göll, a następnie bardzo stromym, zalesionym zboczem opada wprost do doliny Salzachu.

Głównym wywierzyskiem odwadniającym masyw jest Schwarzbachfall, poło-

żone po północno-wschodniej stronie masywu, u stóp Kleiner Göll. Przy bardzo wysokich stanach wody, kiedy uaktywnia się także kilka mniejszych, okresowych wywierzysk, jego wydajność jest wysoka – najwyższa odnotowana wartość wynosi ok. 17 m³/s. Odwadnia ono w zasadzie cały masyw, łącznie ze stroną niemiecką, co potwierdziły barwienia wykonane w 1978 r. Wyływ jest od dawna wielką atrakcją okolicy. Już w 1798 r. wywierzysko podziwiał książę Schwarzenberg. Następnie specjalnie dla zwiedzających wybudowano bitą drogę i most na Salzachu. W drugiej połowie XX w. rozpoczęto eksplorację wywierzyska. W 1954 r. bez sukcesu wodę próbowali odpompować grotolarze salzburscy. Osiem lat później nurkowie z Salzburga i Hallein dotarli do Trümmerhalle, na głębokość ok. 20 m. W 1973 r. w jaskini zanurkował J. Hasenmayer. Osiągnął odległość ok. 170 m i głębokość 50 m, gdzie korytarz stromo opadał w dół. W 1995 r. M. Meyberg i B. Rinne zanurkowali na głębokość 76 m. Tu jaskinia kontynuuje się w głąb masywu poziomym korytarzem.

Po stronie niemieckiej już w 1920 r. Walter Czoernig z klubu salzburskiego odkrył Polypenhöhle o długości ok. 400 m, jednak systematyczną eksplorację Umgänge rozpoczęto na początku lat siedemdziesiątych, odkrywając kilka większych jaskiń i dziesiątki niewielkich

▷ **Historyczny wpis II polskiej wyprawy w Hoher Göll**
• fot. Michał Wyciślik



objektów. W 1972 r. odkryto początkowe partie Geburtstagschacht. Eksplorację wznowiono w 1979 r. i trzy lata później dotarto do dna na głębokości 698 m. Uczyniło to Geburtstagschacht na wiele lat najgłębszą jaskinią Niemiec. Powrócono także do Polypenhöhle, która wraz z Canyonhöhle tworzy obecnie Pol-Ca-Höhlensystem o długości 2491 m.

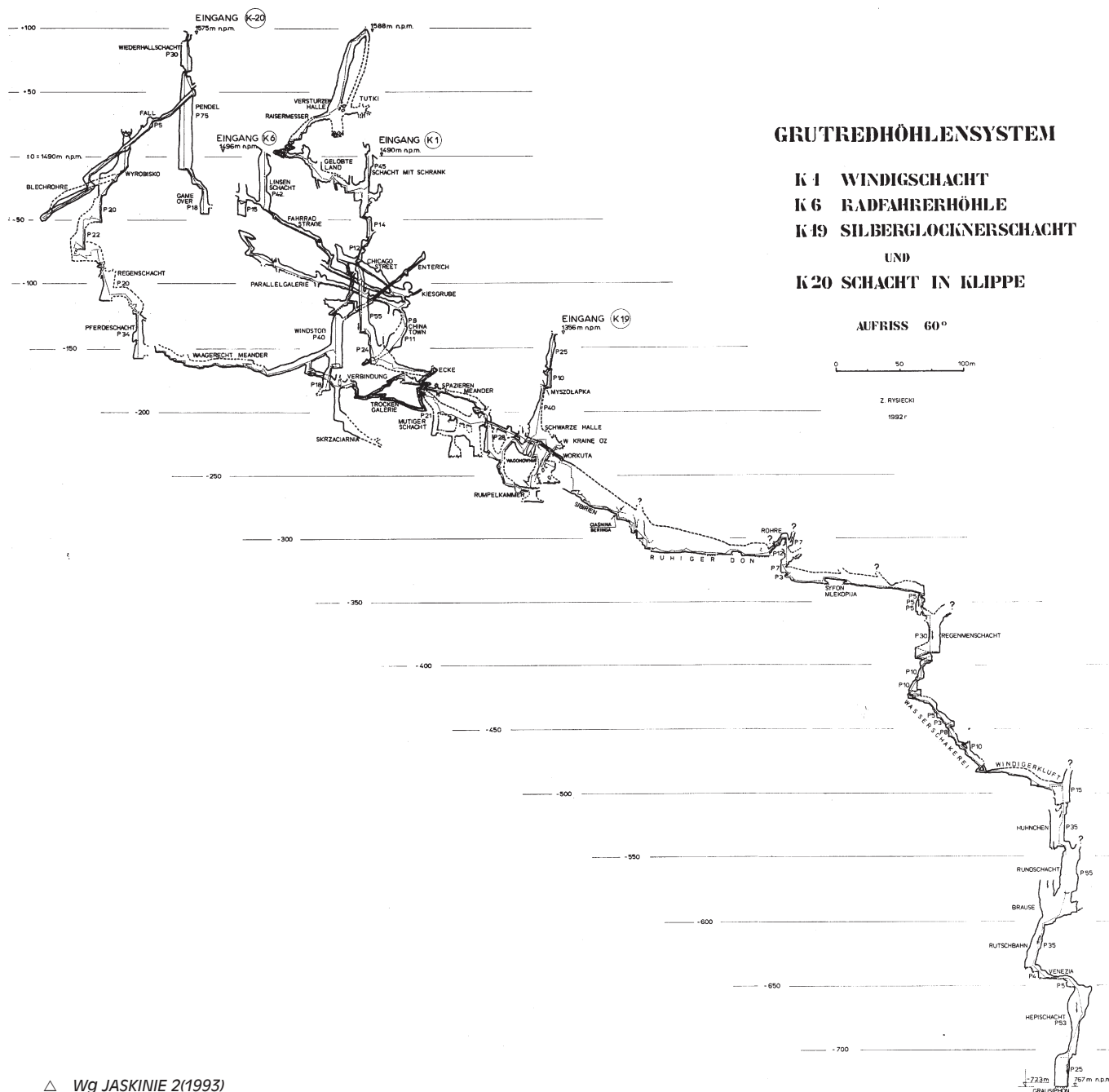
Początki penetracji wschodniej grani sięgają lat czterdziestych, kiedy to w rejonie Kleiner Göll odkryto kilka niewielkich jaskiń. Wschodnią granią ponownie zainteresowali się grotolarze z Salzburga pod koniec lat pięćdziesiątych. W 1960 r. rozpoczęto rekonesans w rejonie Gruberhornu. W dniu 22 maja Walter Völkl dotarli do znanej przez myśliwych, ogromnej nyży skalnej, nazwanej przez nich Zakrystią, a następnie wypatrzyli ▷



△ Gruberhornhöhle 1970 – na jumarach wychodzi A. Rajwa • fot. Janusz Baryła



△ Gruberhornhöhle 1970 – s. Kopeć na podejściu do Zakrystii • fot. Janusz Baryła



△ Wg JASKINIE 2(1993)

pod ścianą Gruberhornu kilka otworów. Za jednym z nich odkrywcy przeszli krótki odcinek korytarza do zacisku z bardzo silnym przepływem powietrza. Tak odkryto Gruberhornhöhle. W ciągu kolejnych dwóch lat wyeksplorowano w niej dość rozległe i skomplikowane poziome piętro, a stromo opadającymi korytarzami osiągnięto salę Schwarzer Dom na głębokości ok. 200 m. W 1962 r. w Zakrystii wybudowano chatkę biwakową pokrytą blachą. Chatka ta, po niewielkich remontach, służy do dzisiaj. W 1963 r. rozpoczęto eksplorację opadającego spod Schwarzer Dom ciągu studni. Dwa lata później w ciągu tym osiągnięto wielkie piętro horyzontalne, ustanawiając w jednej z odgałęziających się stamtąd studzienek 710 m deniwelacji. Gruberhornhöhle znalazła się w czołówce najgłębszych jaskiń świata.

Po raz pierwszy Polacy pojawili się u stóp Hoher Göll we wrześniu 1969 r. Celem czteroosobowej ekipy pod kierownictwem Christiana Parmy było sportowe przejście Gruberhornhöhle. Po problemach ze zlokalizowaniem otworu, w czasie ciężkiej 45-godzinnej akcji, tracąc sporo czasu na znalezienie właściwej drogi, trzysobowy zespół dotarł do dna jaskini, stwierdzając w jego okolicy duże możliwości eksploracyjne. Przejście to pozwoliło nawiązać bliższe kontakty z klubem salzburskim i już rok później zorganizowano z rozmachem (m.in. używając śmigłowca do transportu) dużą polsko-austriacką wyprawę do Gruberhornhöhle. Podczas niej, w oparciu o biwak założony na głębokości 600 m w sali Oaza, wyeksplorowano kilka równoległych ciągów studni, opadających z dolnego piętra. Kończyły się one niestety ciasnymi szczelinami. W naj-

głębszym z tych ciągów (Polska Studnia) osiągnięto głębokość 784 m. Wspinano się także w położonym w okolicy górnego otworu kominie Bergspalte, ustanawiając deniwelację 854 m. Gruberhornhöhle powróciła na szóste miejsce na liście najgłębszych jaskiń świata, wyprzedzając Jaskinię Wielką Śnieżną.

W sierpniu 1973 r. do chatki w Zakrystii zawitali z zamiarem przejścia i eksploracji Gruberhornhöhle grotolazi częstochowscy. Już na samym początku wyprawy, podczas penetracji na powierzchni, odkryto na skraju płata śnieżnego poniżej Gruberhornhöhle głęboką studnię z ogromnym ciągiem powietrza, sugerującym połączenie z większym systemem jaskiniowym. Nazwano ją Częstochowaschacht. Dotarło na głębokość ok. 100 m, nie kończąc eksploracji. Jaskinia ta pozostaje cały czas

jednym z ciekawszych problemów okolicy. W Gruberhornhöhle wyeksplorowano ciąg studni Riesenschacht, opadający z niezbyt rozległego piętra środkowego oraz osiągnięto dno jaskini.

Rok później odbyła się kolejna wyprawa częstochowska. Prowadzono działalność powierzchniową w karze położonym na wschód od Gruberhornu. W kolejnej ze sprawdzanych studzienek odnaleziono dalsze przejście i przedostano się nad ogromną studnię. Jak się okazało, Studnia Euforii ma 225 m głębokości. Po zjechaniu studni, co było zadaniem niełatwym, uczestnicy dotarli stromym ciągiem o kaskadowym charakterze na głębokość ok. 380 m. Jaskinia, nazwana Księżycową, kontynuowała się.

W 1975 r. do Mondhöhle wyruszyła kolejna wyprawa częstochowska. Zjeżdżając kolejnymi kaskadami czwórka grotolazów stanęła nad głęboką studnią, w którą wrzucono kamień spadał trzydzieści sekund. W kolejnej akcji, z wykorzystaniem biwaku usytuowanego na półce skalnej, Studnię Trzynastu Sekund zjechano, odnajdując na jej dnie syfon wodny. Osiągnięto głębokość 546 m. Na wyprawie zdarzył się wypadek. W trakcie akcji szturmowej idący w drugiej grupie Jan Leciński spadł do jednej ze studni w Kaskadach wraz z zerwaną liną. Skończyło się pęknięciem kości stawu skokowego, a poszkodowany zdołał sam wydostać się na powierzchnię.

Rok później warszawiacy, eksplorujący jaskinie Plattenecku w sąsiednim Tennenberge, „przy okazji” pojawili się w Hoher Göll i postanowili zanurkować w końcowym syfonie Mondhöhle. W tym celu, nie robiąc wcześniej lekkiego rekonesansu, wykonali liczną grupą ciężki transport sprzętu do Zakrystii. Niestety, przy otworze Mondhöhle spotkał ich zawód – utworzył się w nim korek lodowy, który utrzymywał się później przez wiele lat.

We wrześniu 1978 r. w masyw powrócił Christian Parma, kierownik dwóch pierwszych polskich wypraw w Hoher Göll. Mała, pięcioosobowa wyprawa zwiedziła Gruberhornhöhle i Dritter Eingang oraz prowadziła eksplorację w Einsames Kar. Odkryto tam jaskinię Einsamer Schacht, która jest prawdopodobnie górnym otworem Gruberhornhöhle. Rok później sportowego przejścia „Gruberki” dokonała wyprawa czechosłowacka.

W 1980 r. wyprawa Ch. Parmy zorganizowana pod szyldem Speleoklubu Morskiego działała w Einsames Kar, we wschodnim karze Gruberhornu, w którym położona jest Mondhöhle oraz w niewielkim kotle pod Vorderes Freieck. 21 sierpnia trzyosobowy zespół odkrył wstępne partie jaskini, którą nazwano Jubileuszową (Jubiläumsschacht). Niepełna tydzień później, przy udziale gościnnie

działających grotolazów z Katowic, osiągnięto głębokość 459 m, gdzie ciąg zamknął się ciasną szczeliną. Na -380 m wykonano wahadło do okna, za którym otwierała się głęboka studnia. Oprócz tego odkryto 10 innych jaskiń o głębokości do 80 m.

Okno na -380 m w Jubileuszowej było celem wyprawy centralnej PZA, zorganizowanej rok później. Po zaporęczeniu wstępnych partii, w trakcie trzech kilkunastu biwaków wyeksplorowano ciąg o deniwelacji ok. 800 m. Dnia 22 września nad jeziorkiem końcowego syfonu Jubileuszowej, na głębokości 1173 m, stanęli Mikołaj Czyżewski i Kazimierz Szych. Jaskinia stała się najgłębszą w Austrii i przez niemal trzydzieści lat była najgłębszą odkrytą i wyeksplorowaną przez Polaków.

Latem 1982 r. u stóp masywu pojawiła się kolejna wyprawa z zamiarem kontynuowania eksploracji Jubileuszowej. Ponieważ odmówiono jej wydania zezwolenia na działalność, przeniosła się w masyw Hochschwab, gdzie działała bez sukcesów. Lata osiemdziesiąte to czas zastoju w eksploracji Hoher Göll. W 1985 r. Jaskinię Jubileuszową pokonała wyprawa węgierska. Pod koniec tamtej dekady masywem zainteresowali się katowiczanie. W 1989 r. zorganizowali wyprawę rekonesansową pod kierownictwem Mariana Czepiela.

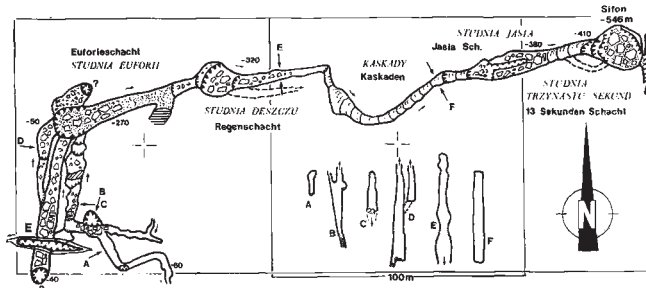
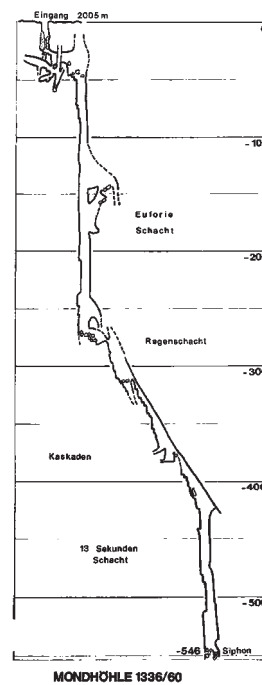
W 1990 r. rozpoczęto z inicjatywy środowiska katowickiego systematyczną eksplorację masywu, a wyprawy od tamtego czasu odbywają się co roku. Na pierwszy ogień poszedł pokryty gąszczem kosówki łupież Grutred, położony na północno-wschodnim skraju masywu. Kierownikiem centralnej wyprawy został Piotr Kaizik, a motorem eksploracji był przez niemal dwadzieścia kolejnych lat Zbigniew Rysiecki. Podczas tej wyprawy w górnej części Grutredu odkryto niezmiernie ciasną Studnię Skrzata (Koboldschacht), gdzie osiągnięto głębokość 470 m. Puściło w Wietrznej Studni (Windigschacht), gdzie przez bardzo długi i bardzo ciasny meander przedostano się do obiecującego ciągu wodnego. Eksplorowano także przestronną Jaskinię Rowerzystów (Radfahrerhöhle). Początki były zachęcające – łącznie odkryto ok. 4600 m korytarzy.

Rok później powrócono do Koboldschacht, gdzie eksploracja utknęła w ciasnotach na głębokości 677 m. Ciekawie działało się w Windigschacht, gdzie idąc za wodą zatrzymano się nad krawędzią głębokiej studni na głębokości 647 m. Odkryto jaskinię Wrota Sezamu, która rokowała na obejście ciasnot „Skrzata”, poznając ją do głębokości 260 m

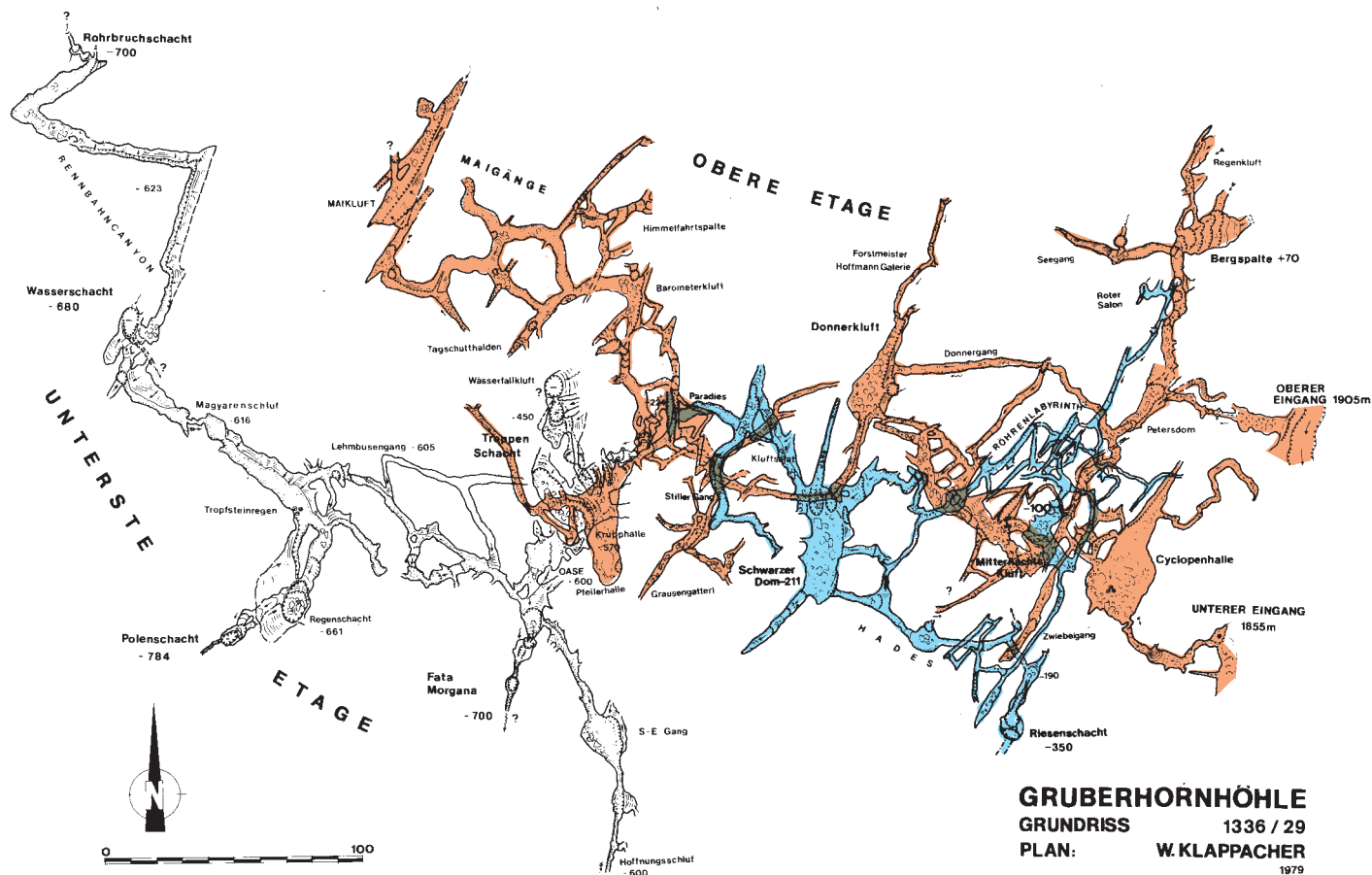
oraz eksplorowano w Radfahrerhöhle, odkrywając w niej ok. 500 m korytarzy.

Kolejna wyprawa dotarła do syfonu końcowego w Windigschacht oraz wspięła się w jej górnych partiach. Dołączono do niej Radfahrerhöhle oraz nowo odkrytą Studnię Srebrnych Dzwoneczków. Powstały w ten sposób system ma długość 5815 m i deniwelację 821 m. Niestety, zabrakło czasu, by dołączyć do niego kolejną jaskinię – Studnię w Progu. Do połączenia zabrakło zaledwie kilkunastu metrów. Wrota Sezamu, eksplorowane rok wcześniej, zamknęły się ciasnotami na głębokości 270 m, podobnie jak Siódemka (-271 m). W Koboldschacht „nadgrzyzono” ciąg horyzontalny – Partie z Łęzką.

Latem 1993 r. wyprawa przeniosła się w rejon przełęczy Hochscharte. Pomimo intensywnej eksploracji nie udało się wdrzeć w głąb masywu. Wyeksplorowano siedem jaskiń o głębokości od 135 do 228 m oraz odkryto kilka mniejszych obiektów. W najgłębszej z jaskiń – Szarej Szparze zaprzestano eksploracji na skutek obrywów wielkich sopli lodowych. Niewielki zespół z Nowego Sącza działał w Koboldschacht, eksplorując w czasie kilkunastu biwaków dolne partie tej jaskini. Mała wyprawa z Wałbrzycha próbowała wznowić działalność w Gruberhornhöhle, jednak pogoda okazała się ▷



△ Wg Salzburger Höhlenbuch t. III (1998)



GRUBERHORNHÖHLE
GRUNDRISS 1336 / 29
PLAN: W. KLAPPACHER
 1979

wyjatkowo niełaskawa i ograniczono się do zwiedzenia znanych już partii jaskini.

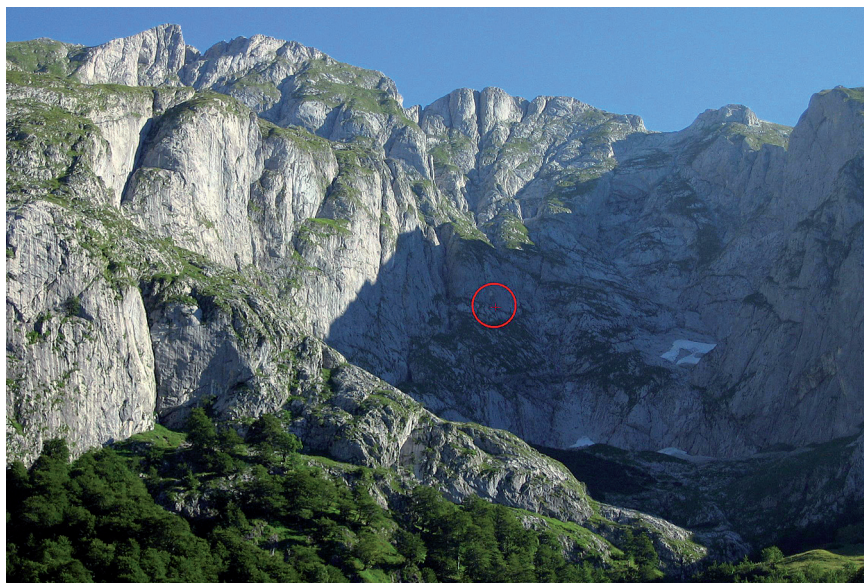
Kolejnej wyprawie katowickiej początkowo nie wiodło się najlepiej. Uciążliwe wspinaczki w eksplorowanej rok wcześniej Ukrytej Studni i walki z zaciskami w Studni Młota nie doprowadziły do spektakularnych odkryć. Do czasu. Podczas drugiej części wyprawy w zlokalizowanej już wcześniej Jaskini na Tarasie, za młodymi, ciasnawymi studzienkami i błotnistymi korytarzykami, otworzyło się rozległe, horyzontalne piętro. Pod ziemią pokonano drogę od

depresji Kammerscharte aż pod przelęcz Hochscharte do wielkiej Sali Mgieł, a w ciągu pionowych, głębokich studni dojechano na głębokość 360 m. Jaskinia kontynuowała się. Skartowano w niej ok. 2600 m korytarzy, a nazwę zmieniono na Kammerschartenhöhle. Niemal na terenie górnej bazy odkryto Schartenschacht, która zamknęła się ciasną szczeliną na głębokości 148 m.

W 1995 r. kontynuowano eksplorację masywu. W Kamercie w ciągu pionowym zjechało na głębokość 525 m, gdzie otwierał się wielki korytarz wznoszący się ku

połnocy oraz głęboka studnia. Założono tam biwak. Spod biwaku 185-metrową studnią zjechało do ciągu wodnego, który zamknął się Syfonem Poznańskim 809 m poniżej otworu. Z biwaku eksplorowano także obszerne i rozległe dolne piętro. Odkryto wówczas Błotne Miasto, Drogę Północną, Błotny Zakręt i stromo pnące się pod górę Wyspy Wielkanocne. W Schartenschacht, po wykonaniu wahadła i wspinaczki, przedostano się do okna i równoległym ciągiem studni zjechało na głębokość ok. 160 m. Tuż nad dnem studni odchodziła ciasna rura, przez którą rzucony kamień spadał do kolejnej, głębokiej studni. Założono betonamit i poczekano do przyszłego roku. W rekoniesansie na północ od Hochscharte odnaleziono otwór z niezwykle silnym wpływem powietrza – Turbowywiew. W 1995 r. odbyła się także liczna wyprawa wrocławska do Koboldschacht. W jaskini kontynuowano eksplorację ciągu horyzontalnego, kierującego się na południe, pogłębiając jaskinię o 2 m. Eksploracji nie zakończono. W partiach podszczytowych Schönbachkopf po rozebraniu zawaliska na dnie niewielkiej studni otworzyła się jaskinia Ogrschacht. Pionowymi ciągami zjechało na ok. -550 m, nie kończąc eksploracji.

Wyprawa w rejon Hochscharte z 1996 r. upłynęła pod znakiem prób połączenia Kamercy z Gruberhornhöhle. Po wspinaczkach w Wyspach Wielkanocnych zbliżono się do tej drugiej jaskini na niewielką odległość. Nad dnem ślepej studni ▷



△ Południowe ściany Hinteres Freieck z zaznaczonym otworem Kammerschartenhöhle • fot. Marcin Pruc

1336 Hoher Göll - Wschodnie ramię

Zestawienie zbiorcze: M. Golicz, na bazie rysunków Z. Rysieckiego i P. Steimacha

2522 Wysokość nad poziomem morza

• 336 Otwór jaskini z numerem inwentarycyjnym

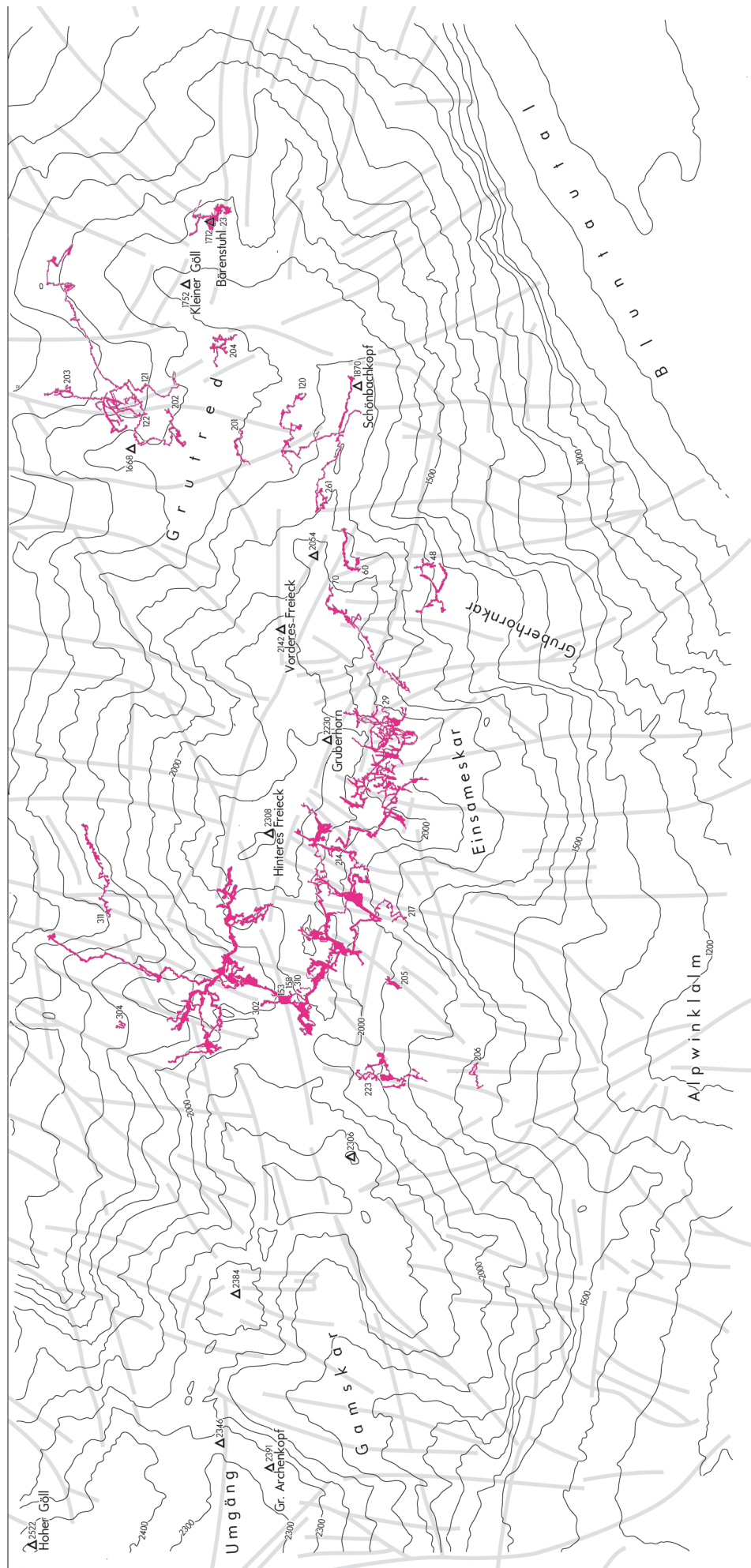
— Rzut systemu jaskiniowego

— Sieć spękań tektonicznych (za: Dachs, Knapczyk & Tichy)



23 Bärenstuhlhöhle	205 Graue Ritze	Hochschartelhöhlsystem:
29 Gruberhornhöhle	206 Elende Dreizehn	153 Höhle der Sprechende Steine
60 Mondhöhle	214 Verstecker Schacht	158 Engstellenschacht
70 Jubiläumsschacht	223 Scharfenschacht	217 Kammerschartenhöhle
120 Koboldschacht	261 Ogrschacht	302 Unvollendeterschacht
201 Sesam Tür	304 Turbogebläse	310 Schluckerschacht
204 Siebenhöhle	311 Hintere Höhle	
		Grutrdöhlsystem:
		121 Windigschacht
		122 Radfahrerhöhle
		202 Schacht in der Klippe
		203 Silberlockenschacht

Stan na : Kwiecień 2012



otwierało się obiecujące okno w kierunku Gruberhornhöhle. Niestety, eksplorację przerwał przybór wody. Sporych odkryć dokonano za Promenadą, dochodząc do dużej Sali Bermudzkiej. Po zastawieniu planu okazało się, że również i te ciągi znajdują się bardzo blisko Gruberhornhöhle. Problemy eksploracyjne w tym rejonie do dziś czekają na dokończenie. W Schartenschacht uporano się z blokującym drogę zaciskiem na -160 m i po zjechaniu 104-metrową studnią pokonano dwa niezwykle ciasne meandry. Za nimi jaskinia zmieniła charakter i stała się obszerna. Eksplorację odłożono do następnego roku. W podszczytowych partiach Hinteres Freieck odnaleziono i wyeksplorowano Jaskinię Błądzących we Mgle (-166 m), a na północ od przełęczy Hochscharte zacisk kilkanaście metrów poniżej otworu zatrzymał odkrywców w jaskini Turbowywiew. Obie jaskinie charakteryzują się niezwykle silnymi przepływami powietrza. W studniowej studni Niedoröbce, położonej na łapięzie przełęczy Hochscharte drogę blokował korek lodowy. W tym roku

we wschodniej części masywu działali również wrocławiaczy. Ogrschacht w dół zamknęła się (-614 m), jednak po ciężkich pracach związanych z rozkopaniem namulisk odkryto ciąg poziomych korytarzy kierujących się w stronę Koboldschacht. Sprawdzono również znany od lat czterdziestych otwór Bärenstuhlhöhle, który dotychczas nie był eksplorowany. W ciągu jednej akcji odkryto ok. 1 km horyzontalnych ciągów obfitujących w utwory naciekowe.

W 1997 r. zamierzano kontynuować eksplorację Kammerschartenhöhle w odmłodzonym składzie. Niestety, w czasie transportu sprzętu na biwak doszło do wypadku. Do Studni za Szparką na skutek „błędu w sztuce” lub wypięcia się karabinka wpadł Marek Borkowski z Katowic, a jego trzydziestometrowy lot to klasyczny przykład „cudownego ocalenia”. Ciężka akcja ratunkowa, wykonana siłami wyprawy, zakończyła się szczęśliwie. Po przetransportowaniu rannego do szpitala w Salzburgu okazało się, że nie odniósł poważnych obrażeń. Na skutek wypadku i problemów z for-

malnościami wyprawę skrócono. Mimo tego w Schartenschacht trzyosobowy zespół dotarł do sporej sali (Cegielnia), osiągając głębokość 547 m. Drogę w dół zablokowało zawalisko. Odkryto także po północnej stronie, poniżej przełęczy Hochscharte Jaskinię na Warstwie, której historia ciekawie rozwinęła się sześć lat później oraz atakowano końcowe zwężenia w Jaskini Błądzących we Mgle. Bez rezultatu. Przebywający wówczas w masywie wrocławiaczy odkryli ok. 250 m ciągów w Ogrschacht.

Po roku wznowiono eksplorację Kamerki, którą próbowano połączyć z Gruberhornhöhle w rejonie dolnego piętra. Niestety, obiecujące okno w ciągu Wysp Wielkanocnych okazało się nyżą. Rejon Promenady połączono z Błotnym Miastem, a po pokonaniu Pochylni Ciężkich Butów w kierunku północnym otworzyły się bardzo głębokie studnie. Rozpoznano także możliwości eksploracyjne w Gruberhornhöhle, w obrębie jej górnego i środkowego piętra.

Na wyprawie w roku 1999 odbyły się dwa biwaki w dolnym piętrze Kammerschartenhöhle. Eksplorowano za Pochylniami Ciężkich Butów. Znajduje się tam kilka równoległych ciągów pionowych, a najgłębsza ze studni (Smok) liczy ponad 200 m głębokości. Jeszcze raz spenetrowano okolice Sali Bermudzkiej i kontynuowano wspinaczki w Wyspach Wielkanocnych. Rok ten był ostatnim, kiedy działało w dolnych partiach Kamerki. Do dzisiaj wiele interesujących problemów czeka tam na dokończenie. W górnym piętrze tej jaskini zjechało wielką i bardzo kruchą Studnię Pionowych Piargów, usytuowaną poniżej Sali Mgieł w zachodniej części jaskini. W Gruberhornhöhle oporęczowano ciąg prowadzący do jej dolnego piętra, docierający w okolice Oazy. Niestety, mimo przygotowanej drogi do dziś nikt nie powrócił do działalności w jej dolnych partiach.

Na wyprawie w roku 1999 M. Dryjański i M. Pruc odkryli Jaskinię Gadających Kamieni w okolicy przełęczy Hochscharte. Po drobnych walkach udało się dotrzeć na głębokość ok. 290 m, gdzie otwierała się studnia o ogromnej kubaturze. Próba zjazdu do niej omal nie skończyła się tragicznie na skutek obrywów lodu z podstropowych części tej imponującej formacji. □

JUBILÄUMSSCHACHT
HOHER GÖLL-AUSTRIA

